

Sygn. akt II Ka 230/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka (spr.)
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Luby Fiłoc

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r.

sprawy **D. J.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 29 stycznia 2015 r. sygn. akt VII K 290/14

I. zmienia wyrok w ten sposób, że:

1. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu D. J. na okres próby 3 (trzech) lat;
2. na podstawie art. 71 § 1 kk orzeka od oskarżonego grzywnę w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 380 złotych opłaty za obie instancje i 20 złotych tytułem poniesionych wydatków w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 230/15

UZASADNIENIE

D. J. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 28 marca 2014 r. w m. P., gm. P., woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości kierował quadem m-ki E. o nr rej. (...) nie dostosował techniki i taktyki jazdy do panujących warunków doprowadzając do przewrócenia pojazdu w wyniku czego pasażerka W. W. (1) doznała obrażeń ciała w postaci urazu głowy, rozległej rany tłuczonej po stronie lewej, złamania kości skroniowej lewej, krwiaka podtwardówkowego po stronie prawej, obrzęku prawej półkuli mózgu należących do kategorii średnich powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni a okres leczenia i rehabilitacji nie przekroczy 6 miesięcy,

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

II. w miejscu i czasie jak w pkt. I znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,97 mg/l i 0,90 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził quad m-ki E. o nr rej. (...) w ruchu lądowym,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015 r., sygn. akt VII K 290/14, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. Oskarżonego D. J. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z pkt I a/o wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zakresie zarzutu I a/o orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat.

III. Oskarżonego D. J. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z pkt II a/o wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zakresie zarzutu II a/o orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

V. Na podstawie art. 49 § 2 k.k. w zakresie zarzutu II a/o orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 400 zł.

VI. Na podstawie art. 90 § 2 k.k. orzeczone jednostkowe środki karne zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych połączył i wymierzył łączny środek karny w rozmiarze 5lat 5.

VII. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył jako karę łączną 1 rok pozbawienia wolności.

VIII. Na podstawie art. 43 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy właściwemu miejscowo Wydziałowi Komunikacji.

IX. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 310 złotych tytułem kosztów postępowania.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na jego treść, a w szczególności przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez:

a) rażąco dowolną, jednostronną na niekorzyść oskarżonego, wykraczającą poza granice swobodnej, ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez Sąd I instancji, która doprowadziła do oczywiście nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji niesłusznego skazania D. J., a wyrażającą się w:

- uznaniu zeznań świadka P. W. dotyczących przebiegu zdarzenia z 28 marca 2014 r. za wiarygodne oraz, że stanowią obiektywną relację zdarzenia nie obciążającą nikogo jednostronną odpowiedzialnością, podczas gdy P. W. nie był bezpośrednim świadkiem wypadku, był w czasie zdarzenia w stanie upojenia alkoholowego z uwagi na spożywanie alkoholu, a zatem jego zdolność postrzegania rzeczywistości była ograniczona w stopniu uniemożliwiającym mu wiarygodne relacjonowanie przebiegu wypadku oraz okresu przed wypadkiem, a także co istotne jest synem pokrzywdzonej W. W. (1), co w sposób oczywisty rzutuje na jednostronność jego zeznań, które stoją w sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w tym wyjaśnieniami oskarżonego D. J. dotyczącymi faktu kierowania quadem przez W. W. (1);

- uznaniu za wiarygodne zeznań P. W. pomimo ich oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadka A. J. (którym Sąd I instancji dał w pełni wiarę), a w świetle których to świadek P. W. oświadczył A. J., że „nic nie widział, nic nie wie, dowiedział się o wypadku jak przyjechała karetka” i poczynienie przez Sąd w zakresie oceny wiarygodności zeznań W. wykraczających poza granice prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego ustaleń bazujących jedynie na przypuszczeniach;

- uznaniu za niewiarygodne z uwagi na sprzeczność z zeznaniami P. W., wyjaśnień oskarżonego D. J. w zakresie w jakim podaje on, że w momencie wypadku, a także bezpośrednio przed zdarzeniem pojazdem typu quad należącym do oskarżonego kierowała siedząca z przodu W. W. (1), zaś ona sam, podczas gdy zeznania P. W. są w tym zakresie niewiarygodne i nieobiektywne, zaś ocena wyjaśnień oskarżonego z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej powinna doprowadzić do wniosku, iż oskarżony siedzący na miejscu pasażera z tyłu za W. W. (1) nie był w stanie kierować (tj. nadawać kierunek, napędzać i operować oprzyrządowaniem służącym sterowaniu pojazdu) quadem, a zatem jego wyjaśnienia w tym zakresie powinny zostać uznane za wiarygodne;

- uznaniu za niewiarygodne, z uwagi na brak umiejętności W. W. (1) w zakresie kierowania pojazdem typu quad, wyjaśnień oskarżonego D. J. w zakresie w jakim wskazał on, że przed zdarzeniem udzielił pokrzywdzonej instruktazu kierowania pojazdem i zajął na quadzie miejsce pasażera z tyłu, zaś w momencie wypadku, a także bezpośrednio przed zdarzeniem pojazdem typu quad należącym do oskarżonego kierowała siedząca z przodu W. W. (1), podczas gdy brak jest w sprawie jakiegokolwiek obiektywnego dowodu negującego wersję przedstawioną przez D. J., zaś twierdzenie Sądu I instancji, iż jednorazowy instruktaz nie byłby wystarczający do ruszenia z miejsca i rozpoczęcia jazdy jest rażąco sprzeczny ze wskazaniami wiedzy ogólnej i doświadczenia życiowego i ma na celu jednostronne ukierunkowanie odpowiedzialności oskarżonego;

- uznanie za niewiarygodne zeznań T. J. w zakresie w jakim wskazał on, że po jego przybyciu na miejsce wypadku oskarżony D. J. powiedział mu „tato to nie ja” z uwagi na ich sprzeczność z zeznaniami J. i M. K., z których miałyby wynikać, że oskarżony nie odzywał się po wypadku oraz, że na miejscu wypadku nie było T. J., podczas gdy z zeznań pozostałych świadków wynika, że na miejsce wypadku zaczęli schodzić się okoliczni mieszkańcy, przyjechały karetka pogotowia ratunkowego, a więc na miejscu zdarzenia panowało charakterystyczne dla wypadków zamieszanie, a zatem oceniając zeznania T. J. w oparciu o wskazania wiedzy ogólnej i doświadczenie życiowe Sąd powinien przyjąć, że było możliwym, aby świadkowie K. nie zauważyli T. J. na miejscu wypadku oraz faktu, gdy oskarżony wypowiedział krótkie zdanie do swego ojca świadczące o tym, że to nie on kierował quadem.

b) rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego obiektywnie niedających się usunąć (wobec braku bezpośrednich świadków zdarzenia oraz niepamięci oskarżonego i pokrzywdzonej) wątpliwości w zakresie istotnych okoliczności dotyczących faktycznego przebiegu zdarzenia, podczas gdy zgodnie z dyspozycją przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Sąd powinien takie wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

2. Mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych, skutkujący nieprawidłowym zastosowaniem przepisów prawa materialnego wobec oskarżonego i w konsekwencji niesłusznym skazaniem go, a polegający na nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd I instancji, że:

- kierującym pojazdem typu quad w momencie wypadku, a także bezpośrednio przed nim był wyłącznie oskarżony D. J., pomimo iż jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zajmował miejsce pasażera, tj. siedział z tyłu za W. W. (1) i obiektywnie nie był w stanie kierować pojazdem, podczas gdy w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie za rzeczywiście kierującego quadem należy uznać W. W. (1), bowiem to ona, po instruktażu ze strony oskarżonego mając dostęp do kierownicy i oprzyrządowania służącego kierowaniu przedmiotowym pojazdem przystąpiła do kierowania nim, tj. wprawiła go w ruch, sterowała nim, bezpośrednio władała mocą silnika oraz nadawała pojazdowi ruch i kierunek,

- oskarżony D. J. „nakłonił W. W. (1) do wspólnej jazdy, aby z dumą zademonstrować przed nią swój pojazd oraz umiejętności kierowania nim” i na skutek brawury doprowadził do wypadku, zaś W. W. (1) zatraciła zdolność przewidywania ewentualnych zagrożeń i zgodziła się na bycie pasażerem pojazdu prowadzonego przez „pijanego osobnika”, podczas gdy w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest jakichkolwiek informacji potwierdzających poczynione przez Sąd ustalenia odnoszące się zarówno do motywacji oskarżonego oraz jego postawy, a także postawy pokrzywdzonej i rzekomego zatracenia przez nią zdolności przewidywania ewentualnych zagrożeń.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu VII Wydziałowi Karnemu w Siedlcach.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżony D. J. nie stawił się mimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że doprowadziła do zmiany zanegowanego orzeczenia w zakresie wskazanym w wyroku Sądu Okręgowego. Rozstrzygnięcie reformatoryjne nie stanowiło jednakże rezultatu uznania zasadności zarzutów wywiedzionych przez skarżącego, lecz efekt całościowej kontroli zaskarżonego orzeczenia.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań zaakcentować należy, że tok rozumowania zaprezentowany w apelacji cechuje się sprzecznościami natury logicznej. Wskazać tutaj trzeba, że błąd w ustaleniach faktycznych jako podstawa apelacyjna obejmuje grupę zarzutów oderwanych od wszelkich rozważań prawnych i dotyczących oceny materiału dowodowego w pełni zebranego, niemającego luk oraz poddanego analizie i ocenie sądu w uzasadnieniu wyroku kończącego postępowanie, w toku którego nie doszło do uchybień prawa procesowego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 28 grudnia 2005 r., II AKa 340/05, LexPolonica nr 419053). W tym stanie rzeczy jednoczesne wystąpienie ze wskazanym zarzutem oraz z zarzutem obrazy art. 7 k.p.k. nie mogło zostać uznane za właściwe. W dalszej kolejności zaakcentować należy, że wewnątrznie sprzeczne jest także jednoczesne wywodzenie, iż rzetelna ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwalała na poczynienie ustaleń faktycznych uniemożliwiających uznanie sprawstwa D. J. oraz podnoszenie, że w sprawie zaistniały niedające się usunąć wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. W sytuacji, gdy dokonanie określonych ustaleń faktycznych zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, lub też dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia powinny być w takiej sytuacji podnoszone i rozstrzygane na płaszczyźnie zachowania lub przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 31 lipca 2014 r., II AKa 207/14, LEX nr 1506773). W związku z całokształtem powyższego Sąd Odwoławczy w pierwszej kolejności odniósł się do tych tez apelacji, które wskazują na przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, skarżący nie ma racji, o ile kwestionuje pierwszoinstancyjną ocenę materiału dowodowego. Motywy tej oceny zostały przedstawione w pisemnym uzasadnieniu zanegowanego orzeczenia i analiza przytoczonych tam argumentów wskazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd Rejonowy w niezbędnym stopniu

uwzględnił dyrektywy art. 7 k.p.k., a skoro tak, to Sąd Odwoławczy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków.

Wbrew wywodom apelującego, Sąd I instancji nie przyjął, że P. W. był bezpośrednim świadkiem wypadku. Motywy zaskarżonego wyroku wskazują, że świadek ten zrelacjonował jedynie fakty poprzedzające wypadek oraz swe spostrzeżenia po dotarciu na miejsce zdarzenia (k. 224v). Kontekst, w którym Sąd Rejonowy posłużył się sformułowaniem nawiązującym do zrelacjonowania zdarzenia wskazuje, że stwierdzenie takowe miało wyłącznie charakter niefortunnego sformułowania. Obrońca nie ma również racji, jeżeli kwestionuje efekt wartościowania informacji przekazanych przez wskazanego świadka. Zważyć należy, że sam tylko fakt, iż P. W. w dniu 28 marca 2014 r. spożywał alkohol nie nakazuje automatycznego zdeprecjonowania jego twierdzeń. Stan nietrzeźwości człowieka ma bowiem niekorzystny wpływ na jego percepcję, ale z samego faktu nietrzeźwości świadka podczas zdarzenia nie wynika automatycznie obawa o treść jego zeznań, zwłaszcza gdy nie budzą one wątpliwości w świetle innych okoliczności sprawy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 29 lutego 2012 r., II AKa 35/12, LEX nr 1127077). Zaakcentować w tym miejscu należy, że podniesienie przez P. W., że w momencie wprawienia w ruch pojazdu typu quad D. J. trzymał ręce na sprzęgle i na gazie (k. 30v- 31, 71), a zatem był kierującym, znalazło potwierdzenie w zeznaniach M. W. oraz w relacjach pokrzywdzonej W. W. (1). Pierwszy z wymienionych świadków, jako funkcjonariusz Policji, już w dniu zdarzenia dokonał rozpytania osób uczestniczących w wypadku i z czynności tej sporządził notatkę urzędową. Z jego relacji wynika, że w trakcie pobytu w szpitalu D. J. stwierdził, że niczego nie pamięta, zaś po badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu podał, że alkohol pił dopiero po tym jak kierując quadem przewrócił się. W. W. (1) wskazała natomiast, że była pasażerem (k. 17v, 217v- 218). Podkreślić w tym kontekście należy, że nie ma procesowych przeszkód, aby zeznania osoby sporządzającej notatkę urzędową wykorzystać dowodowo obok wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka w celu potwierdzenia i uzupełnienia wyjaśnień bądź zeznań, jeśli tym wyjaśnieniom bądź zeznaniom nie przeczą, albo też w celu weryfikacji owych wyjaśnień lub zeznań, gdy zachodzi konieczność wyjaśnienia różnic między ich treścią. Do niczym nieuprawnionego obejścia zakazu z art. 174 k.p.k. doszłoby natomiast wówczas, gdyby ustalenia faktyczne sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego poczyniono na podstawie samych tylko zeznań policjanta sporządzającego notatkę urzędową z rozpytania jego osoby (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 28 grudnia 2012 r., II AKa 389/12, LEX nr 1254584). W. W. (1) podała natomiast, że nie wie dlaczego pojęła decyzję o przejeździe z oskarżonym, w inkryminowanym czasie nie prowadziła pojazdu typu quad, a także nigdy nie potrafiła jeździć samochodem ani pojazdami wskazanego typu (k. 25v, 61v). Depozycje pokrzywdzonej pozostają tym samym nie tylko zgodne ze wspomnianymi relacjami P. W., który również wskazywał na brak niezbędnych umiejętności po stronie wyżej wymienionej, lecz również w pewnym zakresie wyjaśniają dlaczego Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż zatraciła ona zdolność przewidywania ewentualnych zagrożeń. Apelujący dowolnie wywodzi nadto, że o jednostronności zeznań P. W. świadczy już sam tylko fakt, że jest on synem pokrzywdzonej W. W. (1). Fakt pokrewieństwa lub powinowactwa nie odbiera bowiem dowodowi waloru wiarygodności, musi on być natomiast oceniony wnikliwie i rzetelnie tak, jak każdy inny dowód zgromadzony w toku postępowania (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 czerwca 2005 r., II AKa 179/05, LEX nr 164573). Pamiętać trzeba, że istotą oceny dowodów jest ich treść, a nie pochodzenie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 lipca 2013 r., II AKa 81/13, LEX nr 1363328). Ani zeznania P. W., ani relacje D. J. (k. 14v, 59v) i T. J. (k. 23v- 24, 70) nie wskazują na występowanie jakichkolwiek okoliczności mogących świadczyć o celowym zmierzaniu przez pierwszego z wymienionych do bezpodstawnego obciążenia oskarżonego. Wbrew zapatrywaniom obrońcy, wątpliwości co do szczerości zeznań P. W. nie budzi również treść zrelacjonowanej przez A. J. rozmowy ze świadkiem. Podkreślić należy, że z zeznań wymienionej wynika, że zapytała syna pokrzywdzonej „jak to wyglądało” (k. 206v). Fakt prowadzenia rozmowy w szpitalu oraz zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż A. J. zmierzała do uzyskania informacji co do przebiegu samego wypadku. Wobec okoliczności, że P. W. momentu zdarzenia nie widział przyjąć trzeba, iż do tej właśnie okoliczności odnosiło się przytaczane przez wymienioną (tamże) twierdzenie, że świadek nic nie widział, nic nie wie, zaś o zdarzeniu dowiedział się jak przyjechała karetka. Brak jest równocześnie podstaw, by zakładać, że słowa przytaczane przez A. J. stanowiły przejaw chwilowej szczerości świadka. Przykładowo wskazać tutaj należy, że z zeznań P. W. wynika, iż o zdarzeniu zawiadomiony został przez sąsiada I. G. (k. 31, 70v), zaś oczywistym jest, że rozmawiając z A. J. nie miałby powodu przeinaczać tej okoliczności.

Apelujący nie ma racji także o tyle, o ile kwestionuje ocenę wyjaśnień oskarżonego D. J.. Z uwagi na zaprezentowaną wyżej argumentację chybnym jest wywodzenie, że o szczerości twierdzeń podsądnego świadczy niewiarygodność zeznań P. W.. W przekonaniu Sądu Okręgowego, do stanowiska o prawdziwości relacji oskarżonego, a tym samym o konieczności odmówienia wiary relacjom P. W., M. W. i W. W. (1), nie mogą doprowadzić również zasady prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej. Nie pozwalają one bowiem na przyjęcie, że D. J.- siedząc za W. W. (1)- nie byłby w stanie prowadzić pojazdu typu quad. Zważyć trzeba, że zupełnie nielogicznym byłoby przyjęcie, że oskarżony- niewątpliwie zdając sobie sprawę z braku stosownych umiejętności po stronie pokrzywdzonej- zdecydowałby się na pełne powierzenie jej własnego bezpieczeństwa, rezygnując z możliwości przeciwdziałania ewentualnym zagrożeniom. To właśnie z uwagi na powyższe przyjąć trzeba, że zasadom doświadczenia życiowego odpowiada wersja zaprezentowana przez wyżej wymienionych świadków, w tym zwłaszcza przez W. W. (1), która obrazowo podawała, że „nie trzymała za kierownicę” i usiadła z przodu, tak „jak się wozi dzieci” (k. 61). W tym stanie rzeczy większego znaczenia mieć nie może sygnalizowanie, że nie sposób wykluczyć, by jednorazowy instruktaż był wystarczający do ruszenia z miejsca i rozpoczęcia jazdy. Z uwagi na powyższe nie można było również założyć, że zaistniałemu stanowi rzeczy odpowiadała relacja T. J., wskazującego, iż oskarżony bezpośrednio po zdarzeniu miał stwierdzić, że to nie on prowadził pojazd typu quad (k. 23v- 24, 70). W nawiązaniu do argumentacji podniesionej w apelacji zaznaczyć tutaj dodatkowo trzeba, że o zgodności wskazanego twierdzenia z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia nie może świadczyć sam tylko fakt możliwości przeprowadzenia rozmowy, w ramach której miało ono paść. Nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy swoistego zamieszania wiążącego się z przybyciem zespołu medycznego i możliwości niedostrzeżenia przez świadków rozmowy pomiędzy oskarżonym, a jego ojcem nie mogło tym samym zdyskredytować poczynionej oceny wyjaśnień oskarżonego.

Z tych wszystkich względów poczynione przez Sąd Rejonowy wartościowanie materiału dowodowego nie nosi cech dowolności, która mogłaby wywrzeć wpływ na treść orzeczenia. Wnioski płynące z pierwszoinstancyjnej oceny materiału dowodowego i poczynionych w oparciu o nią ustaleń faktycznych nie pozwoliły również przyjąć, że w realiach sprawy D. J. zaszły niedające się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. Nie sposób tym samym wywodzić, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do naruszenia zasady obiektywizmu z art. 4 k.p.k.

Całościowa kontrola zanegowanego orzeczenia doprowadziła natomiast Sąd Okręgowy do przekonania o rażącej niewspółmierności reakcji prawnokarnej na zachowania przypisane D. J. w tej części, która dotyczy wymierzenia mu kary pozbawienia wolności. Sąd II instancji nie kwestionuje wymiaru kary łącznej tego rodzaju, lecz nie akceptuje zapatrywań Sądu Rejonowego w przedmiocie braku podstaw dla obdarzenia oskarżonego dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W pierwszym rzędzie zaznaczyć tutaj trzeba, że w stosunku do D. J. została spełniona przesłanka formalna wyrażająca się w wymierzeniu mu kary nieprzekraczającej 2 lat pozbawienia wolności (art. 69 § 1 k.k.). W odniesieniu do osoby oskarżonego zachodzi również możliwość sformułowania pozytywnej prognozy kryminologicznej. Za słusznością takiego zapatrywania przemawia fakt, że D. J. prowadzi uporządkowany tryb życia- jest żonaty, posiada na utrzymaniu małżonkę oraz dwójkę dzieci, wykonuje stałą pracę zarobkową (dane osobopoznawcze- k. 52). Brak jest również podstaw, by zakładać, iż wymienionego cechuje utrwalona ignorancja w stosunku do norm społecznych i przepisów prawa. Okoliczności sprawy, w tym w szczególności fakt uprzedniej niekaralności D. J. (karta karna- k. 38), wskazują, że popełnione przezeń przestępstwa miały charakter incydentalny, zaś on sam nie jest osobą zdemoralizowaną. Nie sposób tym samym zakładać, że podsądny może być silnie motywowany do powrotu na drogę przestępstwa przez swe warunki osobiste. Za możliwością przyjęcia, że oskarżony nie naruszy ponownie porządku prawnego przemawiają również jego właściwości osobiste- wymieniony ma 32 lata (dane osobopoznawcze- k. 52), a zatem jest w stanie zrozumieć konsekwencje wiążące się z niedostosowywaniem się do obowiązujących norm prawnych. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego (k. 227), przeciwko warunkowemu zawieszeniu wykonania kary łącznej pozbawienia wolności nie może przemawiać konsekwentne nieprzyznawanie się D. J. do popełnienia zarzucanych mu czynów. Taktyka taka stanowi realizację prawa do obrony, a realizacji prawa podmiotowego nie może pociągnąć negatywnych konsekwencji dla oskarżonego (vide J. Lachowski, *Objaśnienia do art. 69 Kodeksu karnego*, teza 72., [w:] M. Królikowski [red.], R. Zawłocki [red.], *Kodeks karny. Część ogólna. Tom II. Komentarz do art. 32- 116*, Legalis/el. 2015).

Dostrzegając zasadność obdarzenia D. J. dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż rzetelna weryfikacja trafności sformułowanej prognozy kryminologicznej wymaga zastosowania, w oparciu o treść art. 70 § 1 pkt 1 k.k., 3- letniego okresu próby. Przyjęta długość okresu próby została podyktowana faktem, iż oskarżony działał bez konkretnego powodu, z łatwością podejmując decyzję o prowadzeniu pojazdu mechanicznego w sposób naruszający zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W celu wzmocnienia przeświadczenia D. Ł.o niedopuszczalności naruszania przepisów prawa Sąd Okręgowy, na podstawie art. 71 § 1 k.k., orzekł od oskarżonego grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na kwotę 20 złotych. Określając liczbę stawek dziennych Sąd Okręgowy w pierwszym rzędzie miał na uwadze znaczny stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Nie bez istotnego znaczenia pozostawała również tutaj konieczność osiągnięcia celów prewencji indywidualnej i generalnej. Ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 zł Sąd Okręgowy kierował się treścią art. 33 § 3 k.k., a tym samym doszedł do przekonania, iż osiąganie przez sprawcę miesięcznych dochodów wyrażających się kwotą 1.500 zł (wyjaśnienia D. J.- k. 59v) przy jednoczesnym występowaniu obowiązków związanych z utrzymywaniem rodziny sprawi, że orzeczenie od niego grzywny we wskazanym wyżej kształcie nie przekroczy jego możliwości płatniczych, będąc zarazem dostatecznie dolegliwą konsekwencją popełnionych przestępstw.

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa:

- 380 zł opłaty za obie instancje (art. 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych- tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.)

- 20 zł tytułem poniesionych wydatków w postępowaniu odwoławczym (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym- tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 663).